

**Z pomocą
Ukrainie**

**Protesty mieszkańców przeciwko
budowie linii kolejowej CPK**

**Laureaci
Karolinek**

ISSN 1232-8707

GAZETA BEZPŁATNA

NR 1/2023 (364)
styczeń/luty 2023



Ukazuje się od 1990 r.

kurier

Czerwionka | Leszczyny | Czuchów | Dębieńsko | Bełk | Książenice | Palowice | Przegędza | Stanowice | Szczekowice



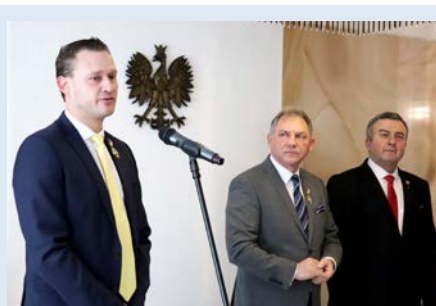


Karolinki 2022

Podczas tradycyjnej gali związanej z wręczeniem statuetek „Karolinki” uhonorowano również kolejną grupę osób, które odebrały Medale 60-lecia Nadania Praw Miejskich Czerwionce i Leszczynom oraz 100-lecia Przyłączenia części Górnego Śląska do Polski. **8-12**

Nasi mieszkańcy w protestach

W trzech sołectwach naszej gminy – Szczekowicach, Palowicach i Bełku – odbyły się zebrania mieszkańców, których nie po raz pierwszy zgromadziła sprawa linii kolejowej projektowanej w ramach CPK. Inwestycja od początku budzi w naszym regionie wiele emocji, a stanowczy sprzeciw także ze strony władz samorządowych. **5-7**



Z pilną pomocą do przyjaciół

W niedzielne przedpołudnie 5 lutego w Czerwionce doszło do niecodziennego spotkania wódaty trzech partnerskich miast. Burmistrz niemieckiego Bad Sachsa oraz przedstawiciele naszego samorządu przekazali merowi Dubna pomoc materialną adresowaną do mieszkańców ukraińskiego miasta i żołnierzy walczących za wschodnią granicą. **4**

U nas także zagraliśmy



Dzięki niezawodnym wolontariuszom w coroczny Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy mogli się również włączyć mieszkańcy gminy i miasta Czerwionka-Leszczyna. Wprowadziliśmy tradycyjną zbiórkę pieniędzy prowadzili w ramach rybnickiego sztabu WOŚP, to jednak wiadomo jaką kwotę udało się zebrać właśnie u nas. **4**



Stanowickie jasełka **15**



Wielki „Magnificat” **16**

Mówić, uczyć i... powtarzać

To oczywiste, że nie każdy musi mieć ochotę na powtórki z historii, choć w rzeczy samej historia lubi się powtarzać. Mądrość płynie z tego taka, że czy się komuś podoba, czy też nie, to zaiste każdy płynie w jakimś nurcie wydarzeń z przeszłości. Jedne z nich wydają się może bardzo odległe, wręcz abstrakcyjne, inne są niemal namacalne, niejako na wyciągnięcie ręki, nawet te bolesne i trudne do pojęcia.

Spśród tych ostatnich warto dla przykładu przytoczyć *Marsze śmierci*. Dlaczego? – bo *czas po temu*, bo znamie tego ma także nasza Mała Ojczyzna. Wszak stąd miejsce pamięci w Leszczynach dedykowane tym, którzy nieopodal pomnika dokonali żywota po gehennie Auschwitz-Birkenau; spora część z 350 więźniów oświęcimskich różnych narodowości, którzy 22 stycznia 1945 r. zakończyła tu swą męczeńską drogę pod kulami hitlerowskich oprawców – głosi napis na pamiątkowej tablicy. No i cóż, po kilkudziesięciu latach, kiedy już wydawało się, że choć w tej części świata nikt nikomu nie zgotuje piekła na ziemi, oto jest – tuż za wschodnią granicą. Wystarczająco blisko, aby mieć się na baczności i zbroić na potęgę.

Może nie w tym rzecz, aby zimą ściągać pod pomnik młodzież z okolicznych szkół. Może wystarczy

pochylona głowa Burmistrza w hołdzie tamtym Ofiarom. I symboliczna wiązanka kwiatów, jak co roku. Jednak z całą pewnością trzeba mówić, uczyć i powtarzać prawdę o wydarzeniach, które nie są nam ani obce, ani odległe. Podobnie jak *Tragedia Górnośląska 1945*, kolejne pokłosie tamtych czasów, które drzemie w pamięci tysięcy rodzin naszego regionu. Dość wspomnieć, iż chodzi o sprawę, która w imię politycznej poprawności nie wpisywała się w ton szlachetnego wyzwolenia spod okupacji, a była wręcz tematem tabu dla kilku powojennych pokoleń. Tu aż się prosi zadać pytanie, czy gdyby nie transformacja ustrojowa kraju, a de facto całego bloku wschodniego, nadal tak trudno byłoby się upomnieć o tysiące deportowanych i zamęczonych Ślązaków? Byli wśród nich także mieszkańcy miejscowości współtworzących dziś gminę i miasto Czerwionka-Leszczyny.



Trudno się nie zgodzić z Cyncronem, który pisał przed wiekami, że historia jest nauczycielką życia. Ktoś dodałby nawet, że jest paradoksalnie żywa. To zaś oznacza, że jej kwintesencją nie musi być wcale bezmyślne wkuwanie dat, lecz kontekst i pewne kojarzenie, skądinąd pożyteczne i przydatne w naszym codziennym życiu. Skoro bowiem historia lubi się powtarzać, to chyba lepiej mieć tego świadomość, już nie wspominając o wyciąganiu wniosków na przyszłość. Szkoda tylko – à propos kontekstu – że kolejna reforma szkol-

nictwa zmiotła imię *Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata* leszczyńskiego Gimnazjum nr 2. Podobnie zresztą w przypadku *Powstańców Śląskich* i Gimnazjum nr 3 w Czerwionce. Marna z tego nauka.

Robert Ratajczak

w numerze

| 4

• Agregaty dla miasta Dubno

| 5

• Burmistrz w sprawie CPK

| 6-7

• Nie tylko w obronie domów

| 8-12

• Kolejni laureaci Karolinek

| 13

• Nagrodzeni Medalami 60-lecia

| 14

• Jak to bywało w śnieżne zimy

| 15

• W klimacie Bożego Narodzenia

| 16

• Doroczny koncert w Czuchowie

| 17

• Zimowe ferie już za nami

| 20

• Zamów analizę energetyczną

KOMENTARZ (NIE)POLITYCZNY

Partnerstwo na miarę czasów

Od czasów transformacji ustrojowej Polski międzynarodowa współpraca na poziomie miast i gmin stała się oczywista, zwłaszcza w kontekście wymiany kulturalnej, edukacyjnej, ale także gospodarczej. W najszerszym stopniu korzysta z niej młodzież szkolna, także ta uzdolniona artystycznie i sportowo. Przyszło nam jednak doczekać czasów, kiedy to partnerstwo poddane zostało wyjątkowej próbie – komentuje burmistrz **Wiesław Janiszewski**.

Ubiegły rok dla naszej społeczności stał pod znakiem obchodów 60-lecia nadania praw miejskich, a także bardzo ważnego dla całego regionu 100-lecia przyłączenia części Górnego Śląska do Polski. Stąd szeroki wydzwięk zaplanowanych uroczystości oraz wyjątkowi goście. Byli wśród nich również przedstawiciele miast partnerskich, nasi przyjaciele z różnych stron Europy. Dziś możemy się tylko cieszyć z tego, że zacieśnione wówczas kontakty zaowocowały tym, do czego doszło w pierwszą niedzielę lutego. To u nas, niejako w pół drogi pomiędzy Bad Sachsa a Dubnem, mogliśmy po-

raz kolejny gościć naszych zagranicznych przyjaciół z Niemiec i Ukrainy, aby tym drugim nieść pomoc w najtrudniejszych chwilach – w czasie straszliwej wojny, która za wschodnią granicą zbiera krwawe żniwo. Trudno o ważniejszy moment, by prawdziwych przyjaciół można było poznać w biedzie. Trudno też przecenić wspaniały gest ze strony mieszkańców Bad Sachsa w Dolnej Saksonii i Czerwionki-Leszczyn w odpowiedzi na prośbę mera ukraińskiego Dubna. To przykład najcenniejszej współpracy i przyjaźni, jaką można sobie okazać. Stąd obecność mediów, aby podkreślić ten społeczny, międzyludzki wymiar niesienia pomocy i rolę miejsko-gminnego samorządu. Jestem przekonany, że wsparcie dla mieszkańców Dubna, zaś w szerszym kontekście dla narodu ukraińskiego, ma tym większe znaczenie, im dłużej trwa wojna i nieodzowna jest dalsza, systematyczna pomoc. Potrzebują jej na co dzień nie tylko żołnierze na froncie, ale też mieszkańcy pozbawieni prądu i ogrzewania, placówki medyczne i instytucje, których funkcjonowanie jest niezbędne, aby przetrwać czas wojny, ciągłych ataków i nalołów, o których mówił mer miasta Dubno Wasyl Antoniuk. Spełniając jego prośbę, kieruję słowa wdzięczności i podziękowania pod adresem mieszkańców Czerwionki-Leszczyn, którzy niosą pomoc jego rodakom.



kurier

MIESIĘCZNIK LOKALNY
GMINY I MIASTA
CZERWIONKA-LESZCZYN

REDAKTOR NACZELNY
Robert Ratajczak

SEKRETARZ REDAKCJI
Natalia Jargieło

STALE WSPÓŁPRACUJĄ
Aleksandra Ostroch
Hanna Piórecka-Nowak
Katarzyna Mazur

REDAKCJA
ul. 3 Maja 36D
44-230 Czerwionka-Leszczyny
tel. 32 4311-634 wew. 18
e-mail: kuriercl@gazeta.pl

SKŁAD: PUK „KompART”
DRUK: „INFOPAK”, Rybnik

WYDAWCA
Miejski Ośrodek Kultury
44-230 Czerwionka-Leszczyny
ul. Wolności 2, tel./fax 32 4311-634
www.mokcl.pl



Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca
materiałów niezamówionych oraz zastrzega
prawo dokonywania skrótów i redagowania
nadesłanych tekstów.

ISSN 1232-8707
Oddano do druku 9.02.2023



Z Bad Sachsa do Dubna

– *Mamy ten przywilej, że dorastaliśmy jako pokolenie, które nie знаło wojny. Dlatego od razu jak dowiedzieliśmy się, że jest potrzebna nasza pomoc, zorganizowaliśmy wszystko, co było potrzebne* – powiedział **Daniel Quade**, burmistrz niemieckiego miasta Bad Sachsa, stając w Czerwionce przed telewizyjną kamerą i dziennikarzami.

Ta pomoc to pięć agregatów prądowców, o które poprosił **Wasył Antoniuk**, mer ukraińskiego miasta Dubno. Dodatkowo otrzymał blisko dwie tony żywności dla żołnierzy walczących na froncie z rosyjskim agresorem – to dar od naszych mieszkańców, zaś okazją do przekazania wszystkiego, co udało się zebrać, było trójstronne spotkanie w Czerwionce, którego gospodarzem był burmistrz **Wiesław Janiszewski**. Uczestniczyli w nim również przewodniczący Rady Miejskiej **Bernard Strzoda**, radny Sejmiku Województwa Śląskiego **Grzegorz Wolnik**, wiceburmistrz **Andrzej Raudner**, wiceprzewodniczący Rady **Bogdan Knopik** oraz sekretarz gminy **Justyna Domżał**.

– *Kiedy słyszę Czerwionka-Leszczyny to mam ciarki na ciele* – mówił mer W. Antoniuk. – *Przez ostatni rok pomoc docierająca stąd wiele dla nas znaczyła, a dzisiejsze wydarzenie jest niezwykle ważne w historii naszego miasta.* Warto dodać, iż od początku wojny w Ukrainie miasto Dubno musiała opuścić niemal połowa jego ludności, przy czym spora jej część znalazła schronienie w Polsce. Z kolei z naszego kraju w ramach pomocy dla Ukrainy regularnie wyjeżdżają transporty ze wszystkim, co niezbędne. Ośiem transportów wyruszyło z Czerwionki-Leszczyn, m.in. z darami od mieszkańców Bad Sachsa, które również z Niemiec dostarczał **Grzegorz Muras**, niegdyś mieszkaniec naszej gminy. (r)



Pamięć o Marszu Śmierci

W 78. rocznicę „Marszu Śmierci” burmistrz **Wiesław Janiszewski** w imieniu mieszkańców gminy i miasta Czerwionka-Leszczyny oddał hołd Ofiarom hitleryzmu, w tym więźniom Auschwitz-Birkenau, których zamordowano w rejonie Leszczyn podczas ewakuacji oświęcimskiego obozu w styczniu 1945 r.

Burmistrzowi składającemu symboliczną wiązkę kwiatów pod pomnikiem w Leszczynach towarzyszyli m.in. **Mariola Czajkowska** – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwionce-Leszczynach oraz **Wojciech Pukowiec** – kierownik miejscowego Domu Kultury. (r)



Kwestowali dla WOŚP

– *W tym roku w Czerwionce-Leszczynach kwestowało 22 wolontariuszy, którym w ramach tegorocznego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy udało się zebrać na tym terenie ponad 30 tysięcy złotych* – informuje **Arkadiusz Klimczak**, szef rybnickiego Sztabu WOŚP. Dodajmy, iż tym razem zagraliśmy pod hasłem *Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich – dużych i małych!* (r)



To nasza wspólna sprawa - wszystkich mieszkańców

Rozmowa z Burmistrzem WIESŁAWEM JANISZEWSKIM

– Spotykamy się po kolejnej turze zebrani w sprawie planowej w ramach CPK linii kolejowej. Proszę na wstępie o podsumowanie tego, co dotychczas.

– Mijają kolejne miesiące związane z konsultacjami społecznymi dotyczącymi przebiegu szybkiej kolei przez teren naszej gminy. Rozpoczęły się one w okresie COVID-u, zatem w okresie szeroko zakrojonych obostrzeń, ograniczeń sanitarno-epidemiologicznych i określonego reżimu. Dobrze jednak, że nie odbywały się one on-line, lecz niejako twarz w twarz, na żywo, dzięki czemu mogliśmy się spotkać z przedstawicielami firmy projektowej.

– Dlaczego to takie ważne? Mam na myśli samą formę.

– Dlatego, ponieważ w ten sposób projektanci CPK mogli się naocznie przekonać, jakie panują tu nastroje, jakie towarzyszą temu emocje. Była to również możliwość bezpośredniego udziału w dyskusji, czy też okazji do przedstawienia i uzasadnienia swoich racji. Swoją drogą możemy tu mówić o jednogłośnie, wspólnym stanowisku burmistrza, samorządu i mieszkańców. W moim przekonaniu to bardzo ważne, aby prezentować w tej sprawie jednomyślność. A jesteśmy wszyscy – mówiąc krótko – zdecydowanie przeciwni przebiegowi szybkiej kolei przez nasz teren.

– Jakie są na to, Pana zdaniem, koronne argumenty?

– Spośród bardzo wielu wymienię tylko trzy. Otóż planowana inwestycja godzi w interes mieszkańców, w wielopokoleniowy dorobek wielu z nich. To także ingerencja w tereny zielone, w tym również pomniki przyrody, nie wspominając o unikatowych walorach tak zwanego Pojezierza Palowickiego. Zakładam, że nikogo z tych, którzy korzystają z jego dobrodziejstw, nie muszą jakoś specjalnie do tego przekonywać. Trzecia kwestia to tereny inwestycyjne, które przez wiele lat były starannie przygotowywane, między innymi po to, aby złagodzić społeczno-gospodarcze skutki zamkniętej niegdyś kopalni.

– Co w związku z tym?

– Mając na względzie te argumenty, wskazaliśmy, że jest przecież linia nr 65 Katowice Podlesie – Tychy po tak zwanej starej trasie, a więc takiej, którą trzeba tylko zmodyfikować, dobrać, a przede

wszystkim jest ona zafilarowana. W aspekcie przemysłu wydobywczego mam na myśli jej przebieg po terenach, na których zachowano filary ochronne. Trzeba bowiem wiedzieć i pamiętać, że pozostałości po kopalniach to nie tylko to, co widać na powierzchni, ale również całe spektrum związane ze szkodami górniczymi. Wobec tego wszystkie zainteresowane sprawą samorządy wskazują, że to właśnie stanowi optymalne rozwiązanie.

– To chyba jednak nie jest jedyny niuans związany z typowaniem odpowiedniego miejsca dla tego fragmentu linii kolejowej.

– Zgadza się, bo przecież po drugiej stronie tego odcinka jest miasto, które liczy blisko 90 tysięcy mieszkańców, czyli Jastrzębie Zdrój. Mówimy tu zatem o dużym, zurbanizowanym ośrodku, który jednak nie ma odpowiedniej infrastruktury kolejowej. Wobec tego samorządy Jastrzębia, Pawłowic i Czerwionki-Leszczyn z liderem w postaci Województwa Śląskiego już podpisały umowę w zakresie budowy Kolei Plus, a więc odtworzenia linii kolejowej Jastrzębie – Katowice, co pozwoli na odpowiednie skomunikowanie tej części naszego regionu. Są już odpowiednie wyliczenia dotyczące czasu przejazdu pociągu i zadeklarowany budżet rzędu 500 milionów złotych.

– Czy to już załatwia sprawę lub też ma oznaczać jakiś kompromis w kwestii odejścia od projektów związanych z CPK?

– Niestety nie, gdyż poczynione korekty tak naprawdę jeszcze bardziej godzą w mieszkańców Szczepkowic i Palowic. W tym drugim przypadku oznacza to ingerencję w około 40 procent infrastruktury tego sołectwa. Także w przypadku Betku mowa o kilkudziesięciu domach do wyburzenia.

– To jakiś absurd... Wyobraża to Pan sobie?

– Oczywiście, że nie, bo taki scenariusz jest nie do przyjęcia i stąd nasze stanowcze NIE. To wybrzmiało już podczas spotkań z mieszkańcami, które charakteryzowały się wyjątkową, wręcz niespotykaną frekwencją. Jednocześnie – jeżeli trzeba będzie – to niech ten protest rozleje się na całą gminę. Chciałbym bowiem takiej solidarności naszych mieszkańców, także ze strony tych, którzy nie byłiby dotknięci tą inwestycją.

– Patrząc z drugiej strony, jaki może być z niej pożytek?



– Żaden. Jeżeli inwestycja nie ma wartości dodanej, to my – jako mieszkańcy gminy i miasta – nic z tego nie będziemy mieć. W tym samym tonie wypowiadają się okoliczni samorządowcy. Może więc skończymy wreszcie z megalomanią władzy, która powtarza, że „tak musi być”. Mówi się także o środkach unijnych, które są na ten cel. A to nieprawda, bo nie ma pieniędzy na szybką kolej w tej wersji. Owszem, są fundusze unijne, ale na połączenia między stolicami, a tutaj mamy do czynienia z czymś zupełnie innym. Dlatego dzisiaj – o zgrozo! – nie mam właściwie żadnego argumentu, który przemawia za taką inwestycją.

– Sądzi Pan, że ten wspólny głos zostanie w końcu wzięty pod uwagę?

– Przez ponad trzydzieści lat nauczani jakiegoś porządku, ładu czy konsultacji społecznych nie możemy tkwić w sytuacji, w której nic się nie da zrobić. Nie wyobrażam sobie takiej inwestycji bez społecznej akceptacji. Przecież nawet wycięcie drzewa wymaga wielu zgód, a tutaj specustawą niszczy się wszystko, co znajduje się na drodze. A jeszcze na koniec – tak patrząc z czysto ludzkiego punktu widzenia – wywłaszczenie odbywa się, można powiedzieć, na zbrojeckich warunkach.

– Dosadnie to Pan określa...

– A jak inaczej? Najpierw każe się komuś wynosić z własnego domu, a potem czekać na odszkodowanie. A to odszkodowanie jest takie, że dom wybudowany w latach sześćdziesiątych ma właściwie wartość zerową. W związku z tym te odszkodowania są prawie żebro. Stąd moje stanowcze NIE, a jednocześnie serdeczna prośba do wszystkich, aby stanąć w obronie mieszkańców i ich dobytku, w obronie przyrody i naszych terenów inwestycyjnych. To nasza wspólna sprawa – wszystkich mieszkańców.

Rozmawiał
Robert Ratajczak



Nasza powinność

– Co roku spotykamy się w dębieńskim kościele, aby pochylić się tutaj przed pamiątkową tablicą, która symbolizuje pamięć o pomordowanych, deportowanych i prześladowanych Ślązakach. To nasza powinność – podkreśla wiceburmistrz Andrzej Raudner, stojący na czele Wspólnoty Śląskiej „Ciosek”.

Oprócz członków stowarzyszenia „Ciosek” we mszy św. odprawionej przez miejscowego proboszcza, ks. Romana Kiwadowicza w intencji wspomnianych ofiar, uczestniczyli również członkowie Stowarzyszenia Pamięci Tragedii Śląskiej 1945. Przypomnimy, iż deportacja w głąb ZSRR do przymusowej pracy objęła kilkadziesiąt tysięcy Ślązaków, z których do kraju wróciła tylko niewielka część. Sprawa tzw. wywózek w czasach PRL była ukrywana przez komunistyczne władze. (r)





Przypomnijmy, że aktualnie przez te trzy sołectwa gminy Czerwionka-Leszczyny przebiegają wszystkie cztery warianty linii 170 KDP – zielony, czerwony, granatowy i brązowy. Mieszkańcy nie zgadzają się na żaden z proponowanych wariantów. Tymczasem po raz kolejny spotykamy się z mieszkanką sołectwa Bełk **KATARZYNĄ MOROŃ**, aby porozmawiać o inwestycji CPK/KDP.

– Jeszcze przed rozpoczęciem rozmowy powiedziała nam Pani, że trudno jest Wam – osobom, które zostaną poszkodowane przez tę inwestycję – trafić do szerszego grona odbiorców. Dlaczego? Przecież media bardzo często przekazują informacje o organizowanych protestach?

– Tak, oczywiście. Można powiedzieć, że faktycznie nasza aktywność protestacyjna jest dokumentowana i pokazywana, co nas bardzo krępuje. Jednak proszę mnie nie zrozumieć źle, samą wzmianką o proteście nie uda nam się przekazać tego, co tak naprawdę byśmy chcieli. To właśnie dzięki takim wiadomom jak na przykład ten, który publikuje „Kurier”, mamy możliwość przedstawienia naszego punktu widzenia na taką inwestycję. Możemy wówczas przekonać, że nasze racje i działania to nie tylko walka o nasze domy, o słuszne odszkodowanie, ale przede wszystkim walka z przeskalowanymi inwestycjami, które planuje się zrealizować w czasach, gdy potrzeby Polaków są znacznie inne niż budowa kolejnej linii kolejowej i megalotniska w Baranowie. Chodzi głównie o to, co w ostatnich miesiącach się zmieniło i co wpłynęło na nas wszystkich, a z czego do końca nie zdajemy sobie sprawy. Chodzi również o ciągle powtarzane i przedrukowywane na zlecenie CPK teksty, któ-

Strach, niepewność, a przede wszystkim zdenerwowanie i wściekłość – to emocje, jakie towarzyszą na co dzień mieszkańcom sołectw Szczekowice, Palowice i Bełk, przez które Centralny Port Komunikacyjny (CPK) i firma EGIS Sp. z o.o. zaprojektowały warianty linii 170 Kolei Dużych Prędkości (KDP) z Ostrawy do Katowic. Mieszkańcy tych miejscowości pod koniec grudnia dowiedzieli się o modyfikacji map oraz o uzupełnieniu ich o komponent drogowy związany z tą inwestycją.

To nie tylko walka o nasze domy...

rych celem jest wykazanie, jak bardzo CPK jest potrzebny. Nie wiemy, jaki odsetek ludzi daje się na te typowo marketingowe zabiegi nabrać, ale oczywiście jest, że w telewizji publicznej nie będzie miejsca na kontrargumenty. Dlatego też dziękuję za możliwość tak szerokiej wypowiedzi.

– Co Pani ma na myśli?

– Może zacznijmy od podania kilku danych, a później przejdę do wspomnianych kontrargumentów. Otóż 12 grudnia w Warszawie odbyło się w Sejmie spotkanie połączonych komisji, w tym m.in. Parlamentarnego Zespołu ds. CPK oraz Parlamentarnego Zespołu ds. przeskalowanych inwestycji publicznych i przymusowych wywłaszczeń, w którym wraz z mężem jako strona społeczna wzięliśmy udział. Było to już trzecie z rzędu spotkanie w tym temacie. Poprzednie odbyły się 28 września i 25 października. Podczas ostatniego spotkania jako strona społeczna dokonaliśmy podsumowania dwóch poprzednich i wskazaliśmy, jakie wnioski wyciągnęliśmy.

– Proszę je przytoczyć naszym Czytelnikom.

– A więc koszt lotniska CPK na dzień dzisiejszy to około 8 mld euro, tj. około 40 mld zł. Często w wypowiedziach dotyczących CPK przywoływane jest lotnisko w Berlinie, które budowane było 14 lat temu, a koszt jego budowy wzrósł z początkowych 2,5 mld euro do 7 mld euro. Jeden kilometr torów KDP to koszt 17-70 mln euro. A torów zaprojektowano blisko 2 tysiące km. Jak widać koszt inwestycji będzie ogromny. Co ciekawe, w dalszej części tego spotkania przedstawiciel CPK potwierdził, odpowiadając na zadane przez stronę społeczną pytanie, że wszystkie linie kolejowe KDP będą deficytowe. Tak, dokładnie: DEFICYTOWE. Czy zatem faktycznie potrzebna jest kolejna kolej, którą – jak już wiemy – trzeba będzie dotować?

Ciekawe są również założenia potoków pasażerskich. Często w trakcie protestów padało pytanie: dla kogo jest to budowane? Na trasie Warszawa – Rzeszów planowane jest 40 pociągów w obydwu kierunkach, to w przybliżeniu 16 tysięcy miejsc w pociągach. Tyle tylko, że na chwilę obecną na tej relacji średnio podróżuje dobowo około tysięcy

osób i to łącznie, czyli koleją, autobusem i samolotem. Trasa Łódź – Warszawa to 130 pociągów, czyli około 52 tysiące miejsc, a podróżujących około 7 tysięcy.

Bardzo ambitnie podchodzi się do połączenia Warszawa – CPK. Planowane jest więcej pociągów niż na trasie Shinkansen Tokio – Osaka, bo aż około 400. Dla porównania liczba ludności Warszawy to 1,8 mln, Łodzi – 700 tys. Osaka to 2,7 mln, zaś Tokio – prawie 14 mln. Ale spoko, my będziemy mieć więcej pociągów niż oni. Tylko kto tymi pociągami będzie jeździł? Abstrahując już od tego, kogo będzie stać na te przejazdy, bo chyba nie potencjalnego Kowalskiego. Ale to już inny temat.

Dlatego ciągle pytamy o zasadność budowy, bo przecież można zrobić to inaczej i taniej. Podkreślałam, że transport towarowy jest potrzebny, przyspieszenie niektórych połączeń też, ale przecież nie trzeba do tego tworzyć CPK i KDP.

Takich danych w TV publicznej nikt nie poda. Ciągle tylko mówi się o szansie rozwoju, bezpieczeństwie i możliwościach, jakie ten projekt ma nam dać. A jak próbuje się nam to wmówić?

– Co ma Pani na myśli?

– Jako strona społeczna stale powtarzamy argumenty o finansowaniu inwestycji, o wpływie kredytów na sytuację gospodarczą kraju, o sensowności budowy „naszej” linii, z której już teraz mało kto korzysta. Mam na myśli tutaj całość trasy Ostrawa – Katowice, a nie przejazdy pomiędzy pobliskimi miejscowościami, bo przecież odnosimy się do KDP.

Strona rządowa podaje w większości ciągle te same argumenty. Słyszymy, że tymi pociągami dzieci będą dojeżdżały do szkół, przedszkoli, a co ciekawe, osoby starsze do szpitali. Tylko jak? Skoro pociągi, które mają jeździć po projektowanej linii 170 będą się zatrzymywały w Mszanie, a później dopiero w Katowicach, choć na konsultacjach mówiło się o trzech przystankach. Mowa była wówczas o przystanku w Jastrzębiu Zdrój. Proszę sobie ocenić, jak się to ma do wyrównania szans osób z Czerwionki, Wyr, Łazisk, Orzesza, Palowic czy Szczekowic? I to o takich rzeczach właśnie należy przede wszystkim mówić. Osoby związane z pro-



jektem CPK przedstawiają cały projekt jako jedną piękną wizję, w samych superlatywach. A prawda wygląda zupełnie inaczej.

W zeszłym roku podczas zbierania podpisów pod petycją, w której jako mieszkańcy sprzeciwialiśmy się inwestycji CPK przez naszą gminę, a którą następnie wystaliśmy m.in. do Pana Prezydenta, Premiera, Rzecznika Praw Obywatelskich i innych instytucji, ludzie często mówili, że może to i dobrze, że będzie taka kolej. Sądziłem bowiem, że będą mieli przystanek w Bełku czy też w Palowicach. Dopiero później, gdy tłumaczyliśmy jak w rezultacie wyglądać będzie ta inwestycja i że pociąg przez nasze miejscowości będzie tylko przejeżdżał, ludzie sami przyznawali nam rację. Zrozumieli, że jeżeli już chcieliby skorzystać z takiej inwestycji, musielibyśmy pojechać najpierw do Katowic lub Jastrzębia. Mieszkańcy miejscowości, przez które inwestorzy CPK chcą poprowadzić kolej dużych prędkości, po prostu z niej nie skorzystają. Po co więc dublować połączenie, skoro takie już jest. Albo było, bo niestety z uwagi na brak chętnych na chwilę obecną zostało zawieszona.

Często mówi się, że potrzebne jest połączenie miejscowości Jastrzębie Zdrój z Katowicami. Ale również i w tym przypadku nie ma takiej konieczności i zasadności dobudowy KDP, ponieważ 9 listopada ubiegłego roku w Urzędzie Marszałkowskim podpisana została umowa na realizację projektu Kolej+. Zgodnie z tą umową odwzorowana zostanie infrastruktura kolejowa między innymi w Palowicach.

– A czy pojawiły się jakieś nowe argumenty? Mam na myśli takie, które godzą w Wasze racje.

– Owszem, bo kolejny, teraz już bardzo często powtarzany argument, to znaczenie militarne dla NATO i poprawa wojskowej logistyki. W artykułach zamieszczanych po wybuchu wojny na Ukrainie nagle można było znaleźć wręcz stwierdzenia, że „CPK może zniechęcić Putina do ataku na Pol-

skę”. Niestety takie treści są później przedrukowywane i powtarzane w innych mediach, co tworzy wręcz złudzenie, jakoby od budowy CPK zależało bezpieczeństwo naszego kraju. Po prostu brakuje słów, żeby to skomentować.

Po 24 lutego 2022 roku dużo się zmieniło w naszym postrzeganiu bezpieczeństwa. Strona rządowa umiejętnie podsyciła w nas strach i tym strachem gra, argumentując kolejne wydatki związane z CPK. Ciągłe wmawia się obywatelom, że CPK poprawi logistykę, że w końcu będzie infrastruktura, dzięki której wojska NATO będą mogły szybko się przemieszczać po Europie. A przecież do tej pory też się przemieszczały. I naprawdę w tym celu Polska nie potrzebuje CPK i KDP. Niepotrzebne jest budowanie strategicznego lotniska ze szprychami szybkiej kolei, aby przerzucać sprzęt za granicę. Wybudowanie całej tej infrastruktury – rewelacyjny hubu transportowego dla sił NATO – spowoduje w moim przekonaniu coś zupełnie odwrotnego, z więc to, że w przypadku wojny potencjalny agresor w pierwszej kolejności weźmie go sobie za cel. I tutaj nie trzeba być wybitnym strategiem, żeby o tym wiedzieć.

– Marszałek Województwa Śląskiego Jakub Chelstowski zmieniając barwy polityczne powiedział, że jednym z powodów w pewnym stopniu była kwestia lotniska w Pyrzowicach i jego przejęcia przez CPK. Słyszała Pani o tym?

– Dokładnie tuż przed naszym protestem w Katowicach pan Chelstowski wraz z dotychczasowymi przeciwnikami politycznymi rozpoczął współpracę w celu zablokowania przejęcia udziałów Węglorksu przez CPK. Najwyraźniej osoby zainteresowane tematem zrozumiały, że zagrożenie ze strony CPK istnieje i jest bardzo duże. Stąd podjęte kroki. To oczywiście daje pewną nadzieję. Już wcześniej pojawiały się głosy, że jeśli CPK przejmie lotniska regionalne, to doprowadzi do sytuacji, że stracą one na znaczeniu, będą marginalizowane. Podejmowane przez samorządowców działania powodują, że zastanawiam się, czy faktycznie coś jest na rzeczy. Większość osób z mojego otoczenia, korzystając z transportu lotniczego, zazwyczaj wybiera lotnisko w Pyrzowicach lub Balicach. Osobiście nie chciałabym, żeby ktoś nam to ograniczał.

– A czy wiadomo Pani, na kiedy planowane jest ogłoszenie wariantu inwestorskiego?

– Według informacji, która pojawiła się na stronie CPK, wybór wariantu inwestorskiego nastąpi w I kwartale bieżącego roku. Ale to niestety niczego nie zmienia. Po ogłoszeniu wariantu inwestorskiego CPK musi wystąpić do RDOŚ z wnioskiem o decyzję środowiskową. Wniosek do RDOŚ-u obejmować musi jednak wszystkie warianty, a więc na etapie lub po wydaniu decyzji wariant inwestorski może ulec zmianie.



– Jeszcze w grudniu na stronie CPK pojawiły się zmiany w wariantach. Czy trasy uległy zmianie?

– To zbyt dosadnie powiedziane, że uległy zmianie. One przede wszystkim zostały uzupełnione o komponent drogowy. Muszę jednak przyznać, że największe zmiany nastąpiły w sołectwie Szczekowice. Aktualnie jest to jedyna miejscowość w naszej gminie, w której nie ma – że tak to określę – alternatywy. Jeszcze do grudnia ubiegłego roku przez Szczekowice przebiegał wyłącznie wariant brązowy. Aktualnie przez to sołectwo przechodzą wszystkie warianty.

– Dla wielu osób to faktycznie bardzo trudna sytuacja.

– Tak dokładnie. To trudne dla tych, których to dotyczy bezpośrednio, ale proszę pamiętać, że koszty budowy będą obciążać nas wszystkich. Statystycznie, jeśli podzielimy szacowany koszt budowy przez ilość mieszkańców naszego kraju, to wychodzi, że każdy z nas zapłaci w dodatkowych podatkach około 10 tys. zł na budowę tego tworu. Podkreślam: 10 tys. zł od każdego, od najmłodszego do najstarszego. Przy tak dużych pieniądzach, nawet w przeliczeniu na jednego mieszkańca, warto się zastanowić, czy to na pewno są dobrze spożytkowane pieniądze.





Karolinki 2022

zdj. Arkadiusz Klimczak



Wzorem ubiegłych lat pod koniec grudnia odbyła się **uroczysta sesja Rady Miejskiej**, podczas której wręczono statuetki „Karolinki” za **wybitne zasługi i osiągnięcia dla rozwoju i rozstawiania gminy i miasta Czerwionka-Leszczyny**. Gospodarzami tej dorocznej gali byli **burmistrz Wiesław Janiszewski oraz przewodniczący Rady Bernard Strzoda**.



Przypomnijmy, że oprócz wyżej wspomnianych o przyznaniu „Karolinki” decyduje Kapituła, którą współtworzą wiceburmistrz **Andrzej Raudner**, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej – **Bogdan Knopik**, **Leszek Salamon** i **Józef Szczekała** – oraz sekretarz gminy **Justyna Domżał**. Dodajmy natomiast, iż z racji jubileuszu przyznano dziesięć wyróżnień, a sylwetki wszystkich laureatów już tradycyjnie prezentujemy w naszej specjalnej galerii. Tym razem są wśród nich: **Izabella Krasowska-Salamon**, **Jolanta Szejka**, **Marian Uherek**, **Stanisław Breza**, **Henryk Fuchs**, **Bogdan Knopik**, **Marek Szczech**, Stowarzyszenie „Luxtorpeda”, Chór „Magnificat” oraz Uniwersytet Trzeciego Wieku w Czerwionce-Leszczynach. (r)



Izabella Krasowska-Salamon

Izabella Krasowska-Salamon urodziła się 9 stycznia 1961 roku w Katowicach. Ukończyła szkołę podstawową i Liceum Ogólnokształcące w Rudzie Śląskiej, a następnie studiowała na Wydziale Lekarskim Śląskiej Akademii Medycznej, uzyskując z wyróżnieniem dyplom lekarza w 1985 roku.

Po studiach podjęła pracę w Szpitalu w Rybniku na Oddziale Pediatrycznym, następnie w Klinice Pediatрії w Zabrze, gdzie uzyskała tytuł specjalisty w zakresie pediatrii. Przez piętnaście lat pracowała w poradni dziecięcej w Czerwionce. W międzyczasie ukończyła studia podyplomowe na kierunku Administracja i Zarządzanie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego oraz kurs Zarządzania Opieką Zdrowotną przy Centrum Kształcenia Menagerów i Konsultingu OTREK we Wrocławiu.

Jolanta Szejka

Jolanta Szejka urodziła się 19 czerwca 1952 roku w Bełku, gdzie ukończyła Szkołę Podstawową. Naukę kontynuowała w Zasadniczej Szkole Handlowej, a następnie w Technikum Ekonomicznym w Rybniku. Pracę zawodową rozpoczęła w Gminnej Spółdzielni w Bełku, od 1975 roku pracowała jako inspektor w Urzędzie Miejskim w Wodzisławiu, a w latach 80. w Powszechnej Spółdzielni Spożywczej w Rybniku. Od 1991 roku aż do przejścia na emeryturę prowadziła własną działalność gospodarczą. Przez cały ten czas zamieszkuje w Bełku i udziela się społecznie.

Docenając jej zaangażowanie oraz kompetencje, w 2004 roku została wybrana przez społeczność lokalną sołtysiem, którą to funkcję pełni nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. W 2010 roku natomiast, w wyborach samorządowych, wybrano ją na radną Rady Miejskiej w Czerwionce-Leszczynach, w której przez trzy kolej-

Od 2002 roku pełni funkcję Kierownika Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Familia” w Leszczynach, który świadczy usługi dla mieszkańców Czerwionki-Leszczyna w ramach podstawowej opieki zdrowotnej. Dzięki dobrej organizacji pracy pacjenci przyjmowani są w poradni w dniu rejestracji. W czasie pandemii COVID-19 Poradnia przyjmowała także wszystkich pacjentów w normalnym, stacjonarnym trybie. Od początku stycznia 2021 roku w ramach Narodowego Programu Szczepień w NZOZ „Familia” utworzony został punkt szczepień przeciw COVID-19.

W 1998 roku w pierwszych wyborach do powiatu rybnickiego została wybrana radną powiatową i funkcję tę pełni do dziś. W kadencji 1998-2002 była członkiem Zarządu Powiatu, a od 2002 roku do chwili obecnej pełni funkcję Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu. Jest członkiem Komisji Drogownictwa, Transportu,

ne kadencje pełni funkcję przewodniczącej Komisji Promocji, Kultury i Rozwoju. Obecnie aktywnie pracuje też w pięciu innych komisjach Rady Miejskiej.

W 2007 roku z jej inicjatywy, zostało założone Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Bełk. Współpracuje też ze wszystkimi organizacjami i podmiotami skupionymi na terenie sołectwa i działającymi na jego rzecz. Istotny dla niej jest kontakt z mieszkańcami, ich problemy, w tym osób starszych. W tym zakresie jest m.in. współtwórcą projektu *Senior Enter*, mającego na celu aktywizację osób starszych w społeczności lokalnej. Jest także jedną z inicjatorek założenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Pod jej kierownictwem Sołectwo Bełk w konkursie „Piękna wieś województwa śląskiego 2020” zostało laureatem drugiego miejsca w kategorii najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi. Przy jej wsparciu zarówno na terenie sołectwa jak i całej gminy zrealizowano wiele inwestycji. Jest

jących nieruchomości, w tym w latach 2007–2020 dyrektorem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Czerwionce-Leszczynach – jednostki organizacyjnej Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyna. Od 2002 roku jest licencjonowanym zarządcą nieruchomości. Jest również wykładowcą na kursach i studiach podyplomowych z zakresu zarządzania nieruchomościami, Przewodniczącym Rady Programowej Krajowej Izby Gospodarki Nieruchomościami, a wcześniej wiceprezesem tej Izby.

W trakcie swojej pracy zawodowej w sposób szczególny zajmował się pracami modernizacyjnymi i remontowymi zabytkowego osiedla familoków w Czerwionce. Jest współautorem „*Studium rewitalizacji zabytkowego zespołu zabudowy robotniczej kopalni Dębieńsko*”, co w dalszej

Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Komisji Kultury, Sportu, Zdrowia i Promocji. Podejmuje liczne inicjatywy prozdrowotne, oświatowe, na rzecz ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa mieszkańców Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyna. Działając wspólnie z radnymi powiatu, miała i ma wpływ na wiele inwestycji dotyczących infrastruktury drogowej oraz oświatowej.

Została odznaczona Medalem 50-lecia oraz 60-lecia Nadania Praw Miejskich Czerwionce i Leszczynom i 100-lecia Przyłączenia części Górnego Śląska do Polski – za zasługi dla Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyna, Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego oraz Złotą Odznaką Honorową Związku Kynologicznego w Polsce.

Jest członkiem Stowarzyszenia Wspólnota. Pełniła funkcję redaktora naczelnego miesięcznika „Głos Wspólnoty Subregionu”.

Dodatkowo – hobbystycznie – od

też współorganizatorką takich imprez jak: ulicówka, dożynki w Bełku czy Europejskie Dni Dziedzictwa. Przez osiem lat była ławnikiem sądowym.

W 2008 roku otrzymała certyfikat ukończenia Akademii Kobiet Aktywnych organizowanej przez Departament do spraw Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Posiada także certyfikat Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Inicjatywa dla Instytucji ekonomii społecznej oraz certyfikat Integracja i Animacja w Środowisku Lokalnym.

Za wyjątkową działalność i zaangażowanie w 2012 roku otrzymała tytuł *Sołtysa Roku* w XII edycji konkursu Sołtys Roku organizowanego przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów i Gazetę Sołecką pod patronatem Marszałka Senatu RP. Z kolei w ramach ogólnopolskiego Kongresu Odnowy Wsi wyróżniono ją za zaangażowanie i umiejętności łączenia rozwoju z dbałością o zachowanie lokalnych tradycji i wartości kulturowych.

kolejności doprowadziło do wpisania osiedla familoków na Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. Jest stałym przewodnikiem oprowadzającym zainteresowanych klimatem osiedla licznych turystów, w tym studentów, członków delegacji i przedstawicieli różnych instytucji.

„Spacerkiem po ulicach naszego miasta” – to książka jego autorstwa, opisująca piękno i urok miasta Czerwionka-Leszczyna. Jest także twórcą licznych publikacji i artykułów naukowych związanych z funkcjonowaniem osiedla „Familoki” i „Zameczku” w Leszczynach.

Pasjonat historii, autor książek i artykułów o tematyce historycznej. Stały współpracownik Wydawnictwa Naukowego „Śląsk” oraz Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Instruktor Głównej Kwatery Związku Har-



wielu lat jest członkiem Związku Kynologicznego w Polsce, międzynarodowym sędzią kynologicznym oceniającym psy rasowe na wystawach w kraju i za granicą, organizatorem wystaw, m. in. Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych w Rybniku Kamieniu, w której licznie uczestniczą także mieszkańcy Czerwionki-Leszczyna.



Za pracę zawodową, społeczną i samorządową została odznaczona brązowym Krzyżem Zasługi, srebrną odznaką Zasłużony dla Województwa Śląskiego, Medalem 50-lecia za wybitne zasługi dla rozwoju Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyna oraz Medalem 60-lecia Nadania Praw Miejskich Czerwionce i Leszczynom i 100-lecia Przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.

Marian Uherek

Marian Uherek urodził się 1 maja 1954 roku w Rybniku, gdzie ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Śląskich, a następnie kierunek chemia na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W trakcie pracy zawodowej brał udział w restrukturyzacji różnych dziedzin życia publicznego, sprawując funkcje m.in. Kierownika Urzędu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim, p.o. prezesa Towarzystwa Finansowego Silesia, członka Rady Gospodarczej powołanej przez Wojewodę Katowickiego w ramach Kontraktu Regionalnego.

Jest wieloletnim pracownikiem i dyrektorem zakładów zarządzających



cerstwa Polskiego, autor wydanego przez Centrum Wychowania Morskiego ZHP podręcznika do nauki wioślowania.

Henryk Fuchs

Henryk Fuchs urodził się 30 lipca 1953 roku w Czerwionce. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Czerwionce kontynuował naukę w II Liceum Ogólnokształcącym im. Hanki Sawickiej w Rybniku, w Studium Ekonomicznym oraz Technikum Górniczym, również w Rybniku.

Pracę zawodową rozpoczął w 1975 roku jako pracownik dozoru w Kopalni Węgla Kamiennego „Borynia”, którą następnie kontynuował w KWK „Budryk” w Ornontowicach, gdzie przez 18 lat służył swoim braciom górnikom pomocą również jako ratownik górniczy. Jest także Honorowym Dawcą Krwi.

Ponad 26 lat temu zainspirowała go praca społeczna, angażując się m.in. jako członek Rady Sołeckiej w Szczekowicach. W tym czasie, będąc jednym z założycieli Społecznego Komitetu Ekologicznego, przeciwdziałal niszczeniu zasobów i za-

biegał o ograniczenie uciążliwości powodowanych przez Zakład Utylizacji „Bacutil” i Zakłady Drobiarskie Szczekowice oraz walczył o niedopuszczenie do wybudowania wysypiska śmieci przy ulicy Palowickiej na terenie byłej piaskowni. Inicjatywy te zostały następnie poparte przez sąsiadujące sołectwa, przez co w konsekwencji ochroniono Gminę i Miasto Czerwionka-Leszczyny przed dalszą degradacją środowiska naturalnego. Uzyskując zaufanie mieszkańców sołectwa Szczekowice, w 2016 roku został wybrany sołtysiem, a następnie w wyborach samorządowych w 2018 roku – radnym Rady Miejskiej w Czerwionce-Leszczynach, gdzie obecnie m.in. pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej oraz pracuje aktywnie w trzech innych komisjach Rady Miejskiej.

W działalności samorządowej priorytetem dla niego są sprawy dotyczące sołectwa, które reprezentuje, ale i działalność na rzecz dalszego

rozwoju całej gminy. Szczególnie bliska jest mu tematyka związana z drogami i komunikacją, dotycząca osób potrzebujących pomocy i wsparcia, dzieci i młodzieży, w tym z zakresu kultury i sportu. Zależy mu na poprawie zdrowia i bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy – w latach 2000-2004 był sekretarzem LKS „Borowik” Szczekowice, który w tym okresie awansował z klasy C do klasy A. Był jednym z założycieli Ruchu Rozwoju Gminy, który został zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym w maju 2001 roku. W ostatnim czasie jest szczególnie zaangażowany w sprawy związane z planowanym przebiegiem KDP/CPK linii 170 przez naszą gminę.

Współpracuje z organizacjami na terenie sołectwa, w tym m.in. z Ochotniczą Strażą Pożarną, Kołem Emerytów i Rencistów, Kołem Gospodyń Wiejskich, szkołą, parafią oraz miejscowym chórem „Jutrzenka”.



Za swoją pracę zawodową, społeczną i samorządową, w uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny, został wyróżniony m.in. Medalem 60-lecia Nadania Praw Miejskich Czerwionce i Leszczynom oraz 100-lecia Przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.

Bogdan Knopik

Bogdan Knopik urodził się 12 marca 1969 roku w Dębieńsku Starym i wraz z rodziną dalej tam zamieszkuje. W 1989 roku ukończył Technikum Hodowlane w Ornontowicach. W wieku 20 lat przejął gospodarstwo rolne po rodzicach, które ciągle rozwija i modernizuje, w dużej mierze przy pomocy środków unijnych. Obecnie prowadzi także własną działalność gospodarczą.

Pracę społeczną rozpoczął ponad 25 lat temu. Szybko zyskał zaufanie społeczne mieszkańców dzielnicy, co zostało potwierdzone w wyborach samorządowych w 1998 roku, kiedy to po raz pierwszy został wybrany radnym Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny. Od 2000 roku jest także członkiem Rady Dzielnicy Dębieńsko, a w latach 2004-2008 był wiceprzewodniczącym Zarządu Dzielnicy.

Od początku działalności w Radzie Miejskiej – w kolejnych kadencjach – sprawował różne funk-

cje, w tym: Wiceprzewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Gruntami, Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów, a obecnie – Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Obecnie aktywnie pracuje też w pięciu komisjach Rady Miejskiej.

Na przestrzeni wielu lat społecznej działalności dał się poznać jako dobry organizator, samorządowiec, propagator ochrony środowiska naturalnego, w którym żyjemy, pracujemy i odpoczywamy, inicjator wielu przedsięwzięć z zakresu oświaty, sportu i rekreacji, w szczególności rozbudowy i modernizacji szkół, boisk, budowy i remontów: dróg, chodników, oświetlenia, czy też organizator miejscowych dożynek i festynów. Zawsze gotowy do pomocy innym i zaangażowany w sprawy regionu, gminy, dzielnicy – swojej małej ojczyzny.

Od 1997 roku do nadal jest delegatem Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny do: najpierw katowickiej, a obecnie Śląskiej Izby Rolniczej, gdzie reprezentuje gminę i rolników

na forum walnych zebrań, konferencjach i szkoleniach. Od 2011 roku do nadal jest przewodniczącym Rady Powiatowej Śląskiej Izby Rolniczej Powiatu Rybnickiego. Z ramienia tej Izby jest członkiem Powiatowej Rady Rynku Pracy w Rybniku.

Nie będąc jeszcze radnym, w trakcie „wielkiej powodzi 1997” włączył się w pomoc dla rolników – powodzian powiatu raciborskiego, organizując dla nich i przewożąc własnym transportem wraz z innymi mieszkańcami Dębieńską – 7 ton zboża i 195 bali siana. Jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej, LKS „Dąb” Dębieńsko, Spółki Wodnej oraz Towarzystwa Sympatyków Dębieńską. Współpracuje też ze wszystkimi organizacjami działającymi na terenie dzielnicy, którą reprezentuje.

Za działalność został odznaczony:

- odznaką honorową *Zasłużony dla Rolnictwa* – przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi,

- brązową odznaką *Zasłużony dla Samorządu Rolniczego* – przez Krajową Radę Izby Rolniczych,



– brązowym i srebrnym medalem *Za Zasługi dla Pożarnictwa* – przez Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP,

– Medalem 50-lecia za wybitne zasługi dla rozwoju Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny oraz Medalem 60-lecia Nadania Praw Miejskich Czerwionce i Leszczynom i 100-lecia Przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.

Marek Szczech

Marek Szczech urodził się 25 września 1969 roku w Chorzowie. Skończył Szkołę Podstawową nr 66 im. Janusza Korczaka w Katowicach. Naukę kontynuował w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Katowicach. W roku 1993 ukończył z wyróżnieniem studia na kierunku informatyka na Wydziale Automatyki, Elektroniki i Informatyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Od 1995 roku mieszka w Książenicach i udziela się na rzecz społeczności lokalnej.

Jeszcze w trakcie studiów rozpoczął pracę w Wojewódzkim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Katowicach. Następnie został zatrudniony w Instytucie Gospodarowania Odpadami w Katowicach. Od 1993 roku pracuje jako informatyk w katowickiej firmie GE-

OBID. Ponadto od 1996 roku prowadzi własną działalność gospodarczą w dziedzinie oprogramowania.

Był szefem zespołu opracowującego System Zarządzania Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym OŚRODEK. System został wdrożony we wszystkich Wojewódzkich Ośrodkach Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w kraju, a za jego opracowanie w 1994 roku został uhonorowany Nagrodą I stopnia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie geodezji i kartografii. Kolejne wersje systemu funkcjonują obecnie w wielu powiatach w kraju.

Od 2003 roku jest członkiem Zarządu Stowarzyszenia Wspólnota. W 2012 roku, zdobywając zaufanie mieszkańców sołectwa, został wybrany sołtysiem sołectwa Książen-

ce. Funkcję tę pełni nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Od 2014 roku jest radnym Rady Miejskiej w Czerwionce-Leszczynach. W poprzedniej kadencji był wiceprzewodniczącym, a obecnie przewodniczącym Komisji Zdrowia, Sportu, Rodziny i Polityki Społecznej. Aktywnie działa także w innych pięciu komisjach Rady Miejskiej. Od 2021 roku jest Prezesem Zarządu Gminno-Miejskiej Spółki Wodnej w Czerwionce-Leszczynach.

Przy jego udziale i zaangażowaniu zrealizowano na terenie sołectwa jak i całej gminy Czerwionka-Leszczyny liczne inwestycje i inicjatywy, w szczególności z zakresu infrastruktury drogowej, oświatowej, kultury, sportu i rekreacji. Dał się też poznać jako dobry organizator, w tym corocznych dożynek sołeckich z wyjątkowym korowodem oraz spotkań dla mieszkańców dotyczących



bliszej i dalszej historii Książenic. Został uhonorowany Medalem 60-lecia Nadania Praw Miejskich Czerwionce i Leszczynom oraz 100-lecia Przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.

Stanisław Breza

Stanisław Breza urodził się 20 grudnia 1947 roku w Stanowicach, tam też ukończył szkołę podstawową. Następnie uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich w Rybniku. Naukę kontynuował w Państwowej Szkole Technicznej w Rybniku. Kolejnym etapem kształcenia były studia w Akademii Ekonomicznej w Katowicach, gdzie uzyskał tytuł magistra ekonomii na Wydziale Przemysłu, kierunek organizacja i zarządzanie. W tym samym czasie ukończył kurs pedagogiczny w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Katowicach, a w 2002 roku – kurs kandydatów na członków Rad Nadzorczych w jednoosobowych spółkach Skarbu Państwa. Pracę zawodową rozpoczął w 1968 roku w KWK „Dębieńsko” w Czerwionce, gdzie pracował aż do przejścia na emeryturę.

W 1968 roku był jednym ze współzałożycieli LKS „Ruch” Stanowice oraz głównym inicjatorem i budowniczym boiska piłkarskiego, które

w tym miejscu funkcjonuje do dziś.

W latach 1982–1986 był kierownikiem pierwszoligowej sekcji podnoszenia ciężarów w KS „23 Górnik” Czerwionka, a w latach 1989–1996 jego członkiem Zarządu. W czasie pełnienia tej funkcji jego podopieczni kilkakrotnie zdobywali indywidualne Mistrzostwo Polski w różnych kategoriach wagowych oraz wicemistrzostwo drużynowe. Jego wychowanek i trenera Bolesława Palichleba – Andrzeja Cofalik – w kilka lat później, będąc już zawodnikiem innego klubu, w 1996 roku zdobył brązowy medal na Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie, a w 1997 roku mistrzostwo świata w wadze lekkociężkiej.

Jest współzałożycielem Stowarzyszenia Odnowy i Rozwoju Wsi Stanowice, które powstało w 2007 roku. Od dnia założenia w 2012 roku jest też członkiem Stowarzyszenia Wspólnota Śląska „Ciosek”, gdzie w obecnej kadencji pełni funkcję członka Zarządu.

Od 1996 do 2009 roku był aktywnym członkiem Rady Sołeckiej

w Stanowicach. W 2010 roku, zdobywając zaufanie społeczności lokalnej, został wybrany na sołtysa, którym jest nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Ponadto w kadencji 2010–2014 pełnił funkcję radnego Rady Miejskiej w Czerwionce-Leszczynach. W roku 2018 ponownie został radnym Rady Miejskiej i obecnie pełni funkcję przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów. Jako radny pracuje aktywnie w czterech komisjach.

W tym czasie podejmował szereg działań na rzecz rozwoju sołectwa. Z jego inicjatywy zostały przeprowadzone remonty i modernizacje obiektów użyteczności publicznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą, dróg, chodników, miejsc wypoczynku i rekreacji. Jest również organizatorem festynów i corocznych obchodów dożynkowych w sołectwie.

Za swoją pracę zawodową i społeczną został odznaczony: brązowym, srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi oraz Orderem Sztandaru Pracy II klasy, srebrną odznaką Zasłużony dla Górnictwa RP, srebrną odznaką Za-



służony w Rozwoju Województwa Katowickiego, Złotą Odznaką Wojewódzkiej Federacji Sportu w Katowicach, Medalem Honorowym PZPC za zasługi w rozwoju podnoszenia ciężarów w Polsce, Medalem 50-lecia w uznaniu zasług dla rozwoju Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyn, Medalem 60-lecia Nadania Praw Miejskich w Czerwionce-Leszczynom oraz 100-lecia Przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.

Stowarzyszenie „Luxtorpeda”

Stowarzyszenie „Luxtorpeda” działa od 2012 roku. Zajmuje się promocją aktywności fizycznej ze szczególnym uwzględnieniem lekkiej atletyki – głównie biegów długodystansowych. Prowadzi sekcję dzieci, sekcję MTB – rowery górskie, a także grupę morsów. W ramach Stowarzyszenia działa grupa wolontaryjna poMOCNI. W ostatnich latach jest jedną z wiodących organizacji pozarządowych w obszarze sportu przyczyniających się do rozsławiania i promowania Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyn, w tym sołectw Stanowice i Palowice oraz śląskich tradycji – zarówno w kraju jak i poza jego granicami.

Corocznie, od 10 lat, organizuje *Bieg po moczkę i makówkę*, który jest jednym z najbardziej oczekiwanych wydarzeń w środowisku biegaczy w regionie, wpisującym się w imprezy gminne i dla których jest swoistym uzupełnieniem *Święta*

Makówek. Po malowniczym *Pojezdzu Palowickim* – od wielu sezonów – przeprowadzany jest Bieg „Grill+Run+Fun”. Stowarzyszenie jest także inicjatorem powstania Drużynowego Pucharu Śląska, wokół którego zintegrowały się kluby z sąsiednich Gliwic, Rybnika, Żor i Wodzisławia Śląskiego.

Organizacja od samego początku działalności zaangażowana jest w promocję wolontariatu poprzez prowadzenie gminnej grupy *poMOCNI* oraz pomoc szkolnym kołom wolontariatu, co zasługuje na szczególną uwagę i docenienie.

Współpracuje i wspomaga inne organizacje oraz grupy nieformalne z terenu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyn. W ramach projektu wsparło m. in. Młodzieżowe Forum Samorządowe. Nie jest też obojętne na zaistniałe tragedie ludzkie. W 2020 roku zorganizowało pomoc dla mieszkańców poszkodowanych w pożarach familoków w Czerwionce. Pozyskane środki przekazało dla poszkodowanych.



Za 10-letnią działalność zostało uhonorowane Medalem 60-lecia Nadania Praw Miejskich Czerwionce i Leszczynom oraz 100-lecia Przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.

Prezesem Stowarzyszenia jest Edyta Woryna.

Chór „Magnificat”

Chór Magnificat parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Czuchowie został założony we wrześniu 2012 roku. Osiągnął liczne sukcesy na różnych konkursach, przeglądach i festiwalach. Zdobył:

- Grand Prix na Regionalnym Przeglądzie Pieśni „Śląskie Śpiewanie” 2014 oraz pierwsze miejsce w Europejskim Konkursie „Rozśpiewany Śląsk” w Koszęcinie,

- Grand Prix na XX Jubileuszowym Wojewódzkim Festiwalu Pieśni „Bóg się rodzi”, nad którym patronat objęli Prezydent Miasta Żory oraz Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych,

- dwukrotnie Złoty Dyplom za zajęcie pierwszego miejsca w Konkursie Pieśni Chóralnej im. Czesława Prudla w Lyskach.

Na zaproszenie Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” koncertował w neogotyckiej sali witrażowej Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze z okazji jubileuszowego XV Dnia Papieskiego obchodzonego pod

hasłem: „Jan Paweł II – Patron Rodziny”. Koncertował z okazji 65-lecia istnienia Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk oraz czterokrotnie brał udział w koncertach kołęd w Sali Koncertowej Kaplicy Pałacowej w Koszęcinie.

Na zaproszenie Towarzystwa Muzycznego im. Braci Szafranków w Rybniku wystąpił w Rydułtowskim Centrum Kultury w ramach Festiwalu Muzycznego „U źródeł sławy” Henryka Mikołaja Góreckiego.



W ramach Festiwalu Chóralnego „Dni Cecylii” koncertował w kościołach: Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedobczycach, Matki Boskiej Bolesnej w Rybniku, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku Boguszowicach, Świętego Jana Sarkandra w Rybniku Paruszowcu, Królowej Apostołów w Rybniku oraz w Bazylice św. Antoniego w Rybniku. Wystąpił na Przeglądzie Muzyki Chóralnej w Kościele Krzy-

ża Świętego w Strzebinie oraz dwukrotnie w Katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach.

Uczestniczy w koncertach kołędowych, wielkanocnych, maryjnych oraz podczas różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych. Ubogaca swoim śpiewem uroczystą liturgię w kościele parafialnym i aktywnie uczestniczy w dekanalnych prezentacjach muzyki kościelnej.

Został uhonorowany Medalem 50-lecia za wybitne zasługi dla rozwoju Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyn oraz Medalem 60-lecia Nadania Praw Miejskich Czerwionce i Leszczynom oraz 100-lecia Przyłączenia części Górnego Śląska do Polski. W 2016 roku otrzymał nagrodę Burmistrza Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyn w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za całokształt działalności. W tym roku obchodzi jubileusz 10-lecia swojej działalności.

Pięćdziesięcioosobowym chórem dyryguje jego założycielka Stefania Szyp.

Uniwersytet Trzeciego Wieku

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Czerwionce-Leszczynach został utworzony w 2013 roku z inicjatywy członków Stowarzyszenia Ruch Rozwoju Gminy Czerwionka-Leszczyny przy wsparciu Towarzystwa Sympatyków Ziemi Dębieńskiej, Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Bełk, Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwionce-Leszczynach, Ośrodka Pomocy Społecznej w Czerwionce-Leszczynach oraz Biblioteki Publicznej w Czerwionce-Leszczynach. Obecnie funkcjonuje w strukturach Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwionce-Leszczynach.

Uroczysta inauguracja pierwszego roku jego działalności odbyła się 3 października 2013 roku w Centrum Kulturalno-Edukacyjnym, z udziałem 250 słuchaczy i władz samorządowych Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny. Na przestrzeni dekady prowadzenia zajęć wydano 835 legitymacji studenckich, przy czym w najliczniejszym roku zrzeszał aż 420 słuchaczy.

Wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom środowiska seniorów, swoją działalność skupia na ich aktywizacji intelektualnej, społecznej i fizycznej oraz na propagowaniu wiedzy, kultury i zdrowia w myśl idei kształcenia ustawicznego. W jego ramach prowadzone są wykłady z najróżniejszych dziedzin i tematów, lektoraty oraz kursy. W programie semestralnym stałe miejsce zajmuje rękodzieło, florystyka oraz szczególnie popularne: malarstwo i rysunek. Jego chlubą jest chór żeński, który swymi występami uświetnia wiele uroczystości. Dużym zainteresowaniem wśród studentów cieszą się organizowane wyjazdy edukacyjne i wycieczki turystyczno-krajoznawcze, zarówno krajowe jak i zagraniczne.

W jego działalności szczególną rolę odgrywają Rada Programowa, Rada Słuchaczy oraz osoba koordynatora i jego najbliższych współpracowników, którzy stale pełnią dyżury w siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwionce-Leszczynach przy ul. Wolności 2. Prawie dziesięcioletnia jego obecność stanowi dziś nieodzowny element



życia społecznego Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny.

Został uhonorowany Medalem 60-lecia Nadania Praw Miejskich Czerwionce i Leszczynom oraz 100-lecia Przyłączenia części Górnego Śląska do Polski.





Uchonorowani Medalami 60-lecia Nadania Praw Miejskich Czerwionce i Leszczynom oraz 100-lecia Przyłączenia części Górnego Śląska do Polski:

ks. prof. dr hab. Antoni Reginek, ks. Piotr Cionaka, ks. Jan Piątek, ks. Antoni Drosdz, ks. Reinhard Schittko, ks. Michał Matejczyk, ks. Józef Bryzik, ks. Arkadiusz Nowak, ks. Bogdan Cofalik, s. Urszula Brzonkalik, Parafia św. Józefa Oblubieńca NMP w Czerwionce, Parafia Matki Boskiej Pośredniczki Wszelkich Łask w Szczekowicach, Parafia św. Jacka w Stanowicach

Stowarzyszenie imienia Wilhelma Szewczyka, Związek Nauczycielstwa Polskiego — Oddział w Czerwionce-Leszczynach, Gazeta Lokalna „Kurier”, Zakład „Multipak” z Palowic, Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy „Wilhelm Szewczyk”, Zespół Claudia i Kasia Chwołka, Śląska Kapela Podwórkowa „Kowole”, Zespół Wokalno-Instrumentalny „Światło”

Teresa Bierza, Janina Binda, Antoni Bluszcz, Ewa Bukowska, Andrzej Cofalik, Henryk Dyrbuś, Jan Dytko, Czesław Fojcik, Eugeniusz Fojcik, prof. dr hab. Andrzej Gamian, Alfred Głąb, Henryk Głombik, Magdalena Goraus, Katarzyna Grzegorzek, Maria Grzegorzycza, Gustaw Dziadek, Artur Harazim, Hubert Hasa, Janusz Jasiek, Ryszard Jonderko, Jadwiga Kowalska, Brygida Kozierkiewicz, Jerzy Krzyżowski, Edward Kubas, Erwin Kuśka, Marek Looze, prof. zw. dr hab. Franciszek Marek, Zbigniew Nowak, Aleksandra Ostroch, Tadeusz Otremba, Jerzy Pasierbek, Urszula Pasierbek-Patas, Stanisław Pyszny, Krystyna Sosna, Leon Starzyczny, Alojzy Stawinoga, Romuald Stencel, Felicia Swoboda, prof. dr hab. Grażyna Barbara Szewczyk, Marian Uherek, Czesław Wałach, Eugenia Wiatrak, Danuta Zieleźny



Pprzed świętami mieliśmy mroźno i śnieżno. W okresie świątecznym kilkanaście stopni na plusie, coś jak w kwietniu. W dalszych prognozach na połowę stycznia jednak widać znów śnieg. Zewsząd słychać, że pogoda oszalała, a nawet, że już więcej normalnych zim nie będzie. Czy rzeczywiście zaszło tak daleko? I co to jest „normalna zima”? Śnieg leżący murem od listopada do marca? Czy rzeczywiście zawsze tak było?

Śnieg pojawia się u nas zwykle w listopadzie, a co potem? Stare przysłowie mówi: Barborka po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie”; i na odwrót – „Barborka po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie”. Skoro takie powiedzenie powstało, to znaczy, że mokre Boże Narodzenie nie było niczym nadzwyczajnym, mogło się wydarzyć. Kiedy pogoda się ustaliła, kolejnej zmiany spodziewano się w początku lutego. Zwykle przechodziła odwilż, czyli ocieplenie. I tu dopiero miało się okazać, czego spodziewać się dalej. „Jak przed Gromnicami popuści, to po Gromnicach potęży”. I na odwrót – „Jak Gromnicami potęży, to po Gromnicach popuści”, i wtedy ciężka zima miała już nie wracać, w każdym razie nie na długo. Czyli i w dawnych czasach przebieg zimy mógł być różny, zima mogła być ostra lub łagodniejsza, przechodziły fale mrozów i ociepleń.

Pamięć ludzka ma to do siebie, że najmocniej zapisuje najsilniejsze wrażenia. Stąd najbardziej pamięta się z dawnych lat ostre, śnieżne zimy. Takie, kiedy śnieg równo zawiewa pola i drogi, a w lasach nocami słychać trzask pękających drzew. Być może dawniej takie zimy zdarzały się częściej. Czy ludzie się z tego cieszyli...? Chyba średnio.

W te piękne malownicze zimy marzli wszyscy. Nieraz szron skrzył się niestety i na ścianach w izbach, jeśli chałupa była zawilgocona. Starzy ludzie spędzali zimy dosłownie przy piecu, bo poza jego kręgiem panował przenikliwy ziąb – w sieniach, w nieopalanach izbach, w komorach. W nieopalanach zwykle sypialniach wchodziło się do łóżka, szcękając zębami. Co sprytniejsi ogrzewali pościel nagrzaną cegłą lub kafilą. Najlepsze były cegły szamotowe, takie do wypełniania pieców, najdłużej trzymały ciepło. Taką cegłę nagrzaną na gorącym piecu trzeba było owinać w grube szmaty, żeby się nie poparzyć, i wsunąć pod pierzynę przed pójściem spać. Łagodziło to ziąb pościeli, ale i tak do spania raczej się ubierało niż rozbierało – zakładano na noc dodatkowe kaftany, chustki czy czapki. Chyba rzadko się rozbierano przez całą zimę, może do kąpieli na Boże Narodzenie, a potem dopiero na Wielkanoc. Pewna mieszkanka Przegędzy opowiadała, że przez większość roku chodziła owinięta lisią skórą ukrytą pod jaską. W tej lisej skórze jechała nawet do ślubu. Po drodze doszło do jakiejś kolizji, wóz się wywrócił i lisią skórka wypadła spod jaski, co ją strasznie skonfundowało. Można przypusz-

czać, że takich lisich skórek noszono więcej, poza tym większość kobiet nosiła owiniętą na biodrach watówkę – dla poprawienia figury, ale przy okazji i dla ciepła.

Ciężko było dotrzeć gdziekolwiek przez zasnieżone drogi. Dzieci „kopały się” w zaspach do szkoły, robotnicy ze wsi zawianymi polnymi drogami lub „furmańcem” do kopalni, bądź na kolej. W latach międzywojennych wielu już dojeżdżało rowerami, ale zdarzało się nieraz utknąć i nieść rower na plecach.

Na zawiane drogi najlepszy był zapomniany dziś sprzęt – sanie. Dziś kojarzymy jedynie

Aleksandra J. Ostroch

Ach, ta zima!

dziecięce saneczki, sprzęt do zabawy. Dawniej sanie służyły dorosłym jako pojazd i środek transportu. Jeździło się nimi na targ do miasta, żeby sprzedać pasze czy złowione ryby, zwoziło drewno z lasu, jeździło do kościoła, jeśli była daleka droga (np. w XIX wieku Leszczyny sunęły przez pola do Belku, a Przegędza do Rybnika). Niestety, mało kto te sanie miał. Posiadano je tylko przy wielkich gospodarstwach, gdzie były własne konie. Bo bez koni sanie – oczywista rzecz – są do niczego. Same w sobie miały taką samą wartość co wóz.

Mniejsze sanki – proste, bez oparcia – były i w małych gospodarstwach. Służyły zamiast wózka do przewożenia ciężarów, jakiegoś worka czy wiązki chrustu. A kiedy nie były potrzebne, używały ich oczywiście dzieci do zjeżdżania z górki. Na tę zabawę wszystkie dzieci wiejskie miały przyzwolenie i... czas, bo zimą nie było tyle prac w gospodarstwie. Jakaś górka zawsze się znalazła. Zjeżdżano we dwoje, troje na siedząco lub pojedynczo, leżąc na brzuchu. Oczywiście wywracano się wiele razy, a czasem wjeżdżano do rowu. Niekiedy umyślnie. Rej wiodli starsi chłopcy. Bywało, że czasem umyślnie wywracali koleżanki w zaspę lub w rów. Tak na psotę. Starsi chłopcy sami sobie konstruowali sanki, lżejsze od ciężkich, gospodarskich.

Kuligi chyba były u nas znane do II połowy XX wieku. Jest to tradycyjna zabawa polskiej szlachty i długo taka pozostała. W dawnej Polsce szeregi sań objeżdżały dwory z muzyką i pochodniami. „Najechany” dwór musiał przyjmować stado rozochoconych gości, czym chata bogata, udostępnić salon na tańce, pomieszczenia na noclegi, a potem państwo powinno się przyłączyć do zabawy i pojechać z kuligiem dalej. Stroje obowiązywały tradycyjne, „polskie”, czyli kontusze, fraki były zakazane, a tańce również powinny być rodzime – polki, drabanty, mazury, żadne tam walce. Kulig miał ożywiać sarmacką tradycję i... sprzyjać godzeniu skłóconych sąsiadów. Jeżeli ktoś się na kogoś dąsał, to z kuligiem musiał go wpuścić do domu, a kuligowa atmosfera był najlepszą okazją do „zapicia” urazów.

W latach międzywojennych wraz z polską szkołą dotarła do nas zabawa w kuligi, począt-



kowo jako zabawa dla dzieci. Szkoły organizowały je dla swojej „działwy”. Konie wynajmowano u gospodarza, a saneczki każdy miał sobie dostarczyć własne. Naturalnie zabawa spodobała się i starszym, tak więc różne stowarzyszenia i instytucje zaczęły organizować kuligi dla swoich członków, z tym że już nie z objeżdżaniem dworów, a raczej wspólnym ogniskiem na finał.

Bardzo popularna była ślizgawka, bo niemal w każdej wsi znalazł się jakiś staw, a nawet niejeden. Kto miał łyżwy, to miał, a nie miał, to ślizgał się na zelówkach. Narty pojawiły się bardzo późno, dopiero w połowie XX wieku, i raczej głównie na familokach. Były drogie, a więc mało dostępne. Na śniegu, lodzie chętnie bawiły się nie tylko dzieci, ale i dorosła młodzież, a i starszych czasem podkusiło puścić się z góry na sankach.

To były skromne zimowe radości, ale były i typowo zimowe prace. Zimą panowała przerwa od robót w polu, za to zajmowano się młócką. Latem wstawiano do stodoł snopy w całości, z pełnymi kłosami, i dopiero zimą przystępowano do młocki. Rozścielano snopy na klepiskach stodoł i walono cepami do skutku. Wytluczone w ten sposób ziarno zgarniano do worków, a słoma wędrowała do sąsiada. Było to zajęcie wyłącznie dla mężczyzn, bo walenie cepem nie jest bynajmniej łatwe. Znane jest powiedzenie „proste jak budowa cepa”, ale dziś warto przypomnieć, że cep składa się z dźwierzka (dźwierzaka) i bijaka – dwu drążków, długiego i znacznie krótszego, połączonych mocnym rzemieniem przy pomocy metalowej klamerki – gązwy. Wysokość dźwierzka musi być dostosowana do wzrostu użytkownika, miał sięgać co najmniej do podbródka, bijak natomiast liczył około 60 cm i ważył 2 kg. Uderzać cepem trzeba było umieć, bo chodziło o to, żeby nie rozpryskiwać, nie miażdżyć ziaren i nie pognieść słomy – prosta słoma była potrzebna do krycia strzech. Pracowało się na stojąco w lekkim pochyleniu, więc dość szybko czuło się tę pracę w krzyżach i kolanach. No i machanie rytmiczne tymi dwoma kilogramami wyciskało niejednemu pot z czoła. Monotonne łupu-cupu rozlegało się w zimowe dni po całej wsi.

Wymłócone zboże wiozło się potem do młyna. Kto miał wóz z koniem, to wozem, a kto nie miał konia, sam ciągnął sanki lub wózek. Nie w każdej wsi był młyn, więc bywała to dalsza wyprawa.

W lasach zimą rozlegało się rytmiczne stukanie siekier. Był to czas, kiedy chodziło się na wycinkę. Leśnicy wyznaczali część lasu do oczyszczenia z drzew gorszego gatunku, które można było sobie wyciąć na własny użytek za niewielką opłatą. Była to zwykle „akcja”, na którą wybierano się całymi rodzinami, zabierając starsze dzieci. Przydały się do zbierania i układania cieńszych patyczków. Chodziło się na wycinkę zwykle przez kilka dni, naturalnie, jeśli pogoda nie była zbyt dokuczliwa. Zabie-



rało się prowiant i spędzało w lesie cały dzień, do zmierzchu. Taki dzień w lesie był dla dzieci atrakcją, bo można było zobaczyć wiewiórkę, dzięcioła, łasicę.

Kobiety zimą przędły i tkęły na domowych krosnach, darły pierze. Zajmowało to zwykle zimowe wieczory przez całe długie tygodnie. Od połowy zimy miały już mnóstwo zajęcia w kurnikach i chlewikach. Przychodziły na świat młode kózki, baranki, cielęta, prosięta, kurczaki... Trzeba było o nie dbać, dodatkowo ochraniać od zimna, szykować specjalne karmy, czasem leczyć. W ciężkie mrozy nawet zabrać do izby, żeby przetrwały.

Te szczególnie malownicze, ale i groźne zimy zdarzyły się w początku lat 40., jakby mało było wojny i wszelakich z nią związanych trudności. Wszyscy wspominali ciężką zimą na przełomie lat 1939-1940, siarczyste mrozy, brak opału, okna bez szyb zabijane kartonami. Dobrze zapamiętaliśmy mroźny styczeń 1945 r. W noc, kiedy zamarzali na dworcu w Rzędówce więźniowie oświęcimscy, było ponad dwadzieścia stopni poniżej zera.

Kolejne ostre i śnieżne zimy wypadły w początkach lat 60. Wielkie ilości śniegu były już jednak na tyle sensacją, że utrwalano je na zdjęciach. Za to w dekadę później, w połowie lat 70. można było zapomnieć o śniegu i mrozie – nastąpiła seria zim ciepłych i deszczowych. Też wtedy mówiono, że klimat się zmienia, że to koniec świata się szykuje itp. Żarty rysunkowe w gazetach pokazywały nauczyciela pokazującego dzieciom wyrysowaną na tablicy śnieżynkę: „Widzicie, dzieci, to jest śnieg”. Tak było do kolejnej „zimy stulecia”, która zaskoczyła wszystkich w 1979 r. Sypało tak, że pociągi stały w polu zaspane niemal po dachy wagonów. I w ogóle przez kilka dni nastał komunikacyjny „armagedon”, jak dziś lubią pisać dziennikarze.

Potem to się jakoś znormalizowało. Mieśliśmy zimy w kratkę, trafiało się śnieżnie, ale bez szaleństwa. Aż do następnej „zimy stulecia” w 1987 r., kiedy znowu pociągi stawiały, wszędzie leżały zwały śniegu ponad metr, a mroź „murował” szyby nawet za dnia. I tak w porwach co jakiś czas aż do teraz. Ostatnio mieliśmy piękną malowniczą zimą w grudniu. Piękna była, ale krótka. Może to zresztą wystarczy? Kierowcy i ci, co mają mało opału, raczej się będą zadowoleni...



Jasełka

Każdy, kto 24 stycznia widział **stanowickie Jasełka**, z pewnością chciałby po roku zobaczyć ich kolejną odsłonę. A wszystko za sprawą pomysłu **Miroławy Gamzy**, reżyserskiej realizacji **Ewy Jegły** i wybornej gry aktorów.

Tuż po występie słów uznania i podziękowań nie szczędził proboszcz stanowickiej parafii, **ks. Dariusz Gembała**. Jeśli dodać owacje publiczności, możemy mówić o pełnym sukcesie tego przedsięwzięcia. A oto jego bohaterowie i ich role: **Maria** – **Agata Hajduczek**, **Józef** – **Karol Hajduczek**, **Anioły** – **Hanna Wiencek**, **Magdalena Jarska**, **Emilia Lasocka**, **Herod** – **Jacek Kluczniok**, **Astronom** – **Maciej Cychoń**, **Rolnicy** – **Irena Cyroń**, **Kazimierz Cyroń**, **Strażak** – **Weronika Rolnik**, **Sportowiec** – **Kacper Müller**, **Miss** – **Katarzyna Hajduk**, **Dzieci** – **Eryk**, **Hubert**, **Izabela** i **Robert Hajduczek**, **Ochroniarz** – **Ksawier Lichowski**. Oprawa muzyczna **Kazimierz Cyroń** (akordeon) i **Julia Czempas** (skrzypce). (r)



W klimacie świąt

W ostatni weekend stycznia w dwóch naszych kościołach – bełkowskim i leszczyńskim – w koncercie kolęd i pieśni świątecznych zaprezentował się nasz rodzimy zespół „Ale Babki”. Wystąpiły: **Beata Babilas**, **Katarzyna Hajduk**, **Agnieszka Mitura**, **Justyna Planica**, **Iwona Przybyłek**, **Zofia Stawowska** i **Monika Usarek**. Gratulujemy wspaniałych występów, które choć na chwilę pozwoliły przywrócić świąteczny klimat. (r)



Z myślą o samotnych

W okresie przedświątecznym tak w dużych miastach, jak i wielu mniejszych miejscowościach odbywały się spotkania opłatkowe przygotowywane z myślą o osobach samotnych. Tak było m.in. w Przegędzy, gdzie spotkanie przy wspólnym stole zorganizowali sołtys **Gabriel Breguła** i miejscowa Rada Sołecka, zaś wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. burmistrz **Wiesław Janiszewski**, przewodniczący Rady Miejskiej **Bernard Strzoda**, wiceburmistrz **Andrzej Raudner**, pełnomocnik burmistrza ds. społecznych **Aleksandra Chudzik**, radni **Izabela Rajca** i **Cezary Rajca** oraz miejscowy duszpasterz **ks. Kazimierz Cichoń**. (r)





„Magnificat” na Trzech Króli



Trudno się nie zgodzić z kapelanem Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr, zarazem członkiem Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej, iż po koncercie chóru „Magnificat” ludzie są lepsi i bogatsi – w taki bowiem sposób podsumował to wydarzenie pochodzący z Czuchowa **ks. prof. Antoni Reginek**. Prócz niego naszych wspaniałych chórzystów okłaskiwali **ks. Krzysztof Jonczyk** – proboszcz miejscowej parafii Wniebowzięcia NMP, jego poprzednik – **ks. Andrzej Marcak** oraz **ks. Jan Klyczka** i **ks. Tadeusz Stachoń**. W gronie licznie przybyłych gości znaleźli się m.in. burmistrz **Wiesław Janiszewski**, wicestarosta rybnicki **Marek Profaska**, sekretarz gminy **Justyna Domżoł**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwoncu-Leszczynach **Mariola Czajkowska** oraz radni miejscy i powiatowi. Biorąc pod uwagę pełny kościół i końcową owację na stojąco, koncert kolęd w wykonaniu chóru „Magnificat” pod dyktando **Stefanii Szyp** należy uznać za wyjątkowe wydarzenie artystyczne, co podkreśla wspomniany **ks. prof. A. Reginek**.



W programie tegorocznego koncertu, który już tradycyjnie organizowany jest w uroczystość Objawienia Pańskiego, znalazły się popularne kolędy. Podobnie jak przed rokiem gościnnie zaprezentowali się **Piotr Musiolik** z Palowic (trąbka) oraz **Dariusz Jakubczyk** z Czuchowa (skrzypce), któremu na organach akompaniował **Tomasz Procek**. Zaprezentowały się również **Claudia** i **Kasia Chwałka**, w których wykonaniu usłyszeliśmy trzy pastorałki, w roli konferansjera wystąpił **Czesław Żemla**, a całość jak zwykle wręcz oczarowała przybyłą na koncert publiczność. (r)





Już po feriach z MOK-iem

Wszystko co dobre szybko się kończy, toteż ferie zimowe już za nami. Jak co roku **oferta Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwionce-Leszczynach** wypełniona była atrakcyjnymi zajęciami dla **dzieci i młodzieży**. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie i miło spędzić wolny czas – inspirująco i kulturalnie.

Wśród tegorocznych propozycji znalazły się m. in. pokazy iluzji i żywych gadów, spektakl „Szewc Dratewka” oraz seanse filmowe. Ponadto wycieczki do Krakowa, Chorzowa, Wodnego Parku w Tychach oraz do „Mandorii” – największego w Europie rodzinnego parku rozrywki pod „dachem”. Tradycyjnie nie zabrakło również kreatywnych warsztatów, podczas których dzieci mogły własnoręcznie wykonać m.in. brelok, zimowy wianek, aniołka z makramy oraz piracką czapkę, a także przenieść się do przyszłości, dzięki mobilnemu laboratorium. Tegoroczne ferie zakończyły się radosnymi tańcami na scenie naszego Centrum Kulturalno-Edukacyjnego.

Niebawem Miejski Ośrodek Kultury wróci z kolejną dawką, tym razem wakacyjnych propozycji, na które już teraz serdecznie zapraszamy. (n)



Grupa 50 uczniów **Szkoły Podstawowej nr 3 im. Władysława Broniewskiego w Leszczynach** wyruszyła w kolejną podróż zagraniczną. Tym razem celem była „**Złota Praga**”. W ramach programu „**Stolice Europy**” realizowanego w latach 2010-2022 uczniowie zwiedzili 13 miast: **Warszawę, Paryż, Londyn, Berlin, Rzym, Lizbonę, Budapeszt, Bratysławę, Tallin, Rygę, Wilno, Wiedeń i Pragę.**

13. stolica Europy zdobyta

Choć Praga to nie Paryż, jednak naszą wędrowkę rozpoczęliśmy od zdobycia Małej Wieży Eiffel! Ze Wzgórza Petrin podziwialiśmy imponującą panoramę miasta. W pobliżu znajduje się także stuletnie Obserwatorium Astronomiczne. Następnie gościliśmy w największym pod względem powierzchni zamku na świecie. Znajduje się w królewskiej dzielnicy Hradczany na zachodnim brzegu Wełtawy. Dawniej, czyli już od IX wieku, była to siedziba czeskich władców. Dalej, górująca na miastem Katedra świętych Wita, Waclawa i Wojciecha, gdzie podziwialiśmy strzelistą wieżę, która mierzy aż **124 metry**, a budowano ją aż... 600 lat. Jest to największy i najważniejszy kościół w Czechach. We wspinałym wnętrzu widzieliśmy piękne zabytkowe witraże oraz kaplicę św. Waclawa, z ołtarzem, w którym leżą ponad 1300 szlacheckich kamieni. Na zewnątrz natomiast niesamowita Złota Brama i unikalna XIV-wieczna mozaika przedstawiająca Sąd Ostateczny. Są tu przechowywane czeskie insygnia koronne, w tym największy skarb kraju, czyli korona św. Waclawa. Na koniec dnia odwiedziliśmy słynną Złotą Uliczkę – urokliwa, zapelniona maleńkimi kolorowymi domkami znajduje się przy wnękach zamkowych murów obronnych.

Następny dzień rozpoczęliśmy wizytą w Narodowym Muzeum Techniki, gdzie mieliśmy okazję podziwiać przykłady pomysłowości technicznej na wszystkich polach, od drukowania po technologię gospodarstwa domowego, górnictwa i studia telewizyjne i w ten sposób poznać historię pomysłowości technicznej. Kolejnym punktem był Rynek

Staromiejski, po czym zwiedziliśmy kościół Najświętszej Maryi Panny, by zobaczyć słynącą łaskami kilkusetletnią figurkę Dzieciątka Jezus. Był też spacer Mostem Karola, którego budowa rozpoczęła się 1371 r. Na koniec dnia czekała nas niespodzianka – podróż metrem, która dla wielu była pierwszą w życiu tego typu przejażdżką. W stolicy Czech mogliśmy poczuć już atmosferę świąt, ponieważ mieliśmy okazję zobaczyć to miasto pięknie odmienione.

Serdecznie dziękujemy za wsparcie Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyna pod kierownictwem **Krystyny Jasieczek**, dzięki czemu grupa w biało-czerwono-zielono-żółto-czarnych koszulkach z logo naszego miasta i gminy jest widoczna w wielu miejscach naszego kontynentu. **B.M.**



Annie Cieśli i Rodzinie
najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA
śp. ZYGMUNTA GRZYBKA

składają
Dyrektor i Pracownicy
Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwionce-Leszczynach
oraz Redaktor Naczelny Miesięcznika „Kurier”

Rodzinie zmarłego
śp. ZYGMUNTA GRZYBKA

najszczerze wyrazy współczucia
składają
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny,
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej
w Czerwionce-Leszczynach
oraz Kierownictwo i Pracownicy
Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Sylvii Gruszkiewicz i Rodzinie
najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA
składają
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny,
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej
w Czerwionce-Leszczynach
oraz Kierownictwo i Pracownicy
Urzędu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Rodzinie zmarłego
śp. PIOTRA WINKLERA

głębokie wyrazy współczucia
składają
Burmistrz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Centrum Dystrybucji Wędlin
„MULTIPAK” z Palowic

poszukuje pracowników na stanowiska:

Pracownik administracyjno-biurowy

Wymagania: znajomość pakietu ms office,
komunikatywność oraz wysoka kultura osobista

Kierowca, Magazynier, Kierowca-magazynier

Wymagania: prawo jazdy kat. B

Prosimy o wysyłanie CV pod adres mariusztomas@gmail.com

Sprzedam dom piętrowy
w całości podpiwniczony
w stanie deweloperskim.

Powierzchnia mieszkalna 150 m², działka 555 m².
Leszczyny, ul. Piłsudskiego - tel. 517-086-637

AUTORYZOWANY SALON SAMOCHODÓW KRAJOWYCH
Z PRZEDŁUŻONĄ GWARANCJĄ SERWISOWĄ



SAFE-CARS.PL

PEWNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO

MATERIAŁY BUDOWLANE

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne

mgr inż. Tomasz Procek

czynne: pn-pt 7:00-16:00

sobota 7:00-13:00

- ▶ kleje i zaprawy budowlane
- ▶ farby i tynki akrylowe
- ▶ pokrycia dachowe
- ▶ izolacje budowlane
- ▶ styropian i wełny mineralne
- ▶ rynny i rury PCV
- ▶ płyty gipsowe
- ▶ profile konstrukcyjne

TRANSPORT
I ROZŁADUNEK HDS



CZERWIONKA-CZUCHÓW

ul. Kochanowskiego 40, tel./fax 32 4319-184
e-mail: tomasz.procek@wp.pl

BIURO RACHUNKOWE

J i A Kwoska

- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów
- prowadzenie ewidencji podatkowych
- prowadzenie spraw pracowniczych
- doradztwo podatkowo-finansowe

44-230 Czerwionka-Leszczyny, ul. Sawickiej 4, tel. 32/4319 769, e-mail: biuro@kwoska.com.pl

• OGŁOSZENIA DROBNE •

PROHAS

USŁUGI

BLACHARSKO-DEKARSKIE

PAPY, BLACHY, RYNNY ITP.

tel. 503-897-886

KAMIL REMONTY

GŁADŹ / MALOWANIE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

tel. 533 466 239

e-mail: kamilzmyslowski@onet.eu

**NAPRAWA SPRZĘTU
RTV, MONTAŻ ANTEN**

ŁUKASZ GÓRNY

tel. 501-347-984

Czerwionka-Leszczyny,
ul. Rynek 5/9

Szczekowice, ul. Gliwicka 58

ZAPRASZAMY DO
PUNKTU WYMIANY
BUTLI GAZOWYCH
CZUCHÓW-GRANICA
(VIS-A-VIS SKUPU ZŁOMU)

ul. Gliwicka 16
tel. 785-388-367



PWIK
25 lat
CZERWIONKA-LESZCZYNY SP. Z O.O.

OFERUJE:

- wykonawstwo wod-kan
- wywóz szamb beczką 6,1 m³

Zlecenia na usługi i zgłaszanie awarii wod-kan:

📍 44-230 Czerwionka-Leszczyny ul. Nowy Dwór 20

☎ 32 431 81 80 | 32 431 14 57
32 431 10 87 | 602 786 043

✉ pwikcl@pwikcl.pl

🌐 www.pwikcl.pl

Zachęcamy do korzystania z usługi e-faktura.
Szczegóły na www.pwikcl.pl

- sprzedaż zbóż
- wykaszanie nieużytków i terenów zielonych
- wywóz nieczystości płynnych samochodem o pojemności 4 m³
- usługi rolnicze i transportowe



GOSPODARSTWO ROLNE Bogdan Knopik
Dębieńsko ★ ul. Jesionka 19 ★ tel. 509-909-869

WYWÓZ SZAMBA

Bogusław Koperwas

SZYBKO I SOLIDNIE
zadzwoń

od poniedziałku do soboty
w godz. 7.00-20.00



Usługi asenizacyjne

Wywóz nieczystości płynnych

Wypożyczalnia sprzętu budowlanego



FHU Kamil Musiałowicz
tel. 666-110-716



P.U. SlonikFelix
Czerwionka-Leszczyny

Leszek Rudziński
tel: 531 531 560
e-mail: slonikfelix@slonikfelix.pl

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH

Nie masz umowy?! - DZWOŃ
Masz umowę - DZWOŃ TYM BARDZIEJ



Prowadzimy działalność w obrębie gmin Czerwionka-Leszczyny, Orzesze, Ornontowice.
Zapewniamy szybką, rzetelną i fachową obsługę.

www.slonikfelix.pl

DRZWI NA WYMIAR FHU DALPIM

- ◆ Drzwi zewnętrzne – stalowe ◆ drewniane
- ◆ Drzwi wewnętrzne – DRE ◆ PORTA ◆ POLSKONE
- oferta dla budownictwa wielorodzinnego;
- niestandardowe wymiary, zwyżki, „feltz 2”
- ◆ Okna PCV – ALUPLAST ◆ DECEUNINCK
- ◆ Panele podłogowe – KRONO-ORIGINAL ◆ EGERR ◆ KRONOPOL

POMIAR, DORADZTWO, MONTAŻ



Stanowice
ul. Wyzwolenia 11
(naprzeciw firmy „Szostak”)
tel. 601-660-201

KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

25 lat doświadczeń w branży budowlanej ...

Edward Jabłonna
501 971 451



Jacek Rybka SERWIS OPON

STANOWICE
ul. Zwycięstwa
tel. 32 43 19 258
CZERWIONKA
ul. Dr Rostka
tel. 32 43 11 193
pn-pt 8.00-17.00 • sob 8.00-15.00

- sprzedaż opon nowych, używanych i bieżnikowanych
- wymiana opon ciężarowych
- montaż i wyważanie kół
- sprzedaż olejów i filtrów (bezpłatna wymiana)
- prostowanie i regeneracja felg aluminiowych AUTO-MYJNIA
- ciśnieniowe mycie silników i podwozi
- czyszczenie tapicerki Kärcher

Wywóz szamba



☎ 666 912 266

szamboczerwionka.pl



SKŁAD OPAŁU CZERWIONKA-LESZCZYN

Sprzedaż i transport węgla kamiennego
AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ

Węgiel luzem lub workowany. Transport gratis

ZAPRASZAMY!

Czerwionka-Leszczyny, ul. Furgota 163, pn-pt 8.00-16.00
tel. 509599103, 506129395

SOtrans
Grzegorz Sosna

KSIEŻKA GÓRKA 113
43-196 MIKOŁÓW (BUJAKÓW)

SPRZEDAŻ WĘGLA WYKOPANEGO, LUZEM ORAZ NAWOZÓW SZTUCZNYCH

W ATRAKCYJNEJ CENIE PELLET DRZEWNY FIRMY LIBEROPELET ORAZ OLCZYK

TRANSPORT POWYŻEJ 1 TONY DO 10 KM GRATIS tel. 322 355 000 kom. 604 625 653

OPTYKA • OPTOMETRIA • OKULISTYKA
44-193 Szczygłowiec • ul. St. Staszica 1

OFERUJEMY:
Profesjonalne badanie wzroku wraz z doбором okularów do dali, bliży oraz dwuogniskowych i progresywnych

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

NASI SPECJALIŚCI:
mgr Joanna Sellinger – dypl. optometrysta
lek. med. Anna Hasa – okulista. Specjalista Chorób Oczu
lek. med. Karolina Grochowicz – okulista. Specjalista Chorób Oczu

Gwarantujemy atrakcyjne ceny opraw okularowych i szkielek korekcyjnych, w tym szkielek progresywnych!

INFORMACJE ORAZ ZAPISY
pod nr tel. **32 332-61-18** w godz. 9.00-16.30

NASZE POZOSTAŁE SALONY OPTYCZNE:
► **KNURÓW**, ul. Wolności 5 ► **ZABRZE**, ul. 3 Maja 2

Aplikacja o wywozie odpadów już działa

1 lutego uruchomiono nową aplikację zawierającą harmonogramy wywozu odpadów i inne użyteczne dla mieszkańca informacje. Aplikację **EcoHarmonogram** (dawniej Wywozik) można pobrać ze Sklepu Google Play, Windows Store oraz Apple Store.

Oferta aplikacji jest szersza niż poprzedniej. Zawiera: harmonogram wywozu odpadów ★ powiadomienia o terminach odbioru odpadów oraz płatnościach ★ objaśnienia segregacji odpadów ★ wyszukiwarkę, gdzie wrzucić konkretne odpady ★ informacje na temat Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów (godzinny otwarcia, objaśnienia co można oddać w Punkcie) ★ listę punktów odbierających przeterminowane leki, zużyte baterie i akumulatory ★ informacje na temat jakości powietrza ★ możliwość dokonywania zgłoszeń ★ gry „Akcja segregacja” i „Sortownis”

BEZPŁATNA

ANALIZA ENERGETYCZNA DOMÓW JEDNORODZINNYCH

ZADANIE REALIZOWANE W RAMACH PROJEKTU „ŁAPIEMY SMOGA” WSPÓŁFINANSOWANEGO Z PROGRAMU „NASZE POWIETRZE”

WYŚLIJ ZGŁOSZENIE I CZEKAJ NA ODPOWIEDŹ

SZCZEGÓŁY NA: **BELK.PL** ORAZ **CZERWIONKA-LESZCZYN.PL**

ANALIZA ENERGETYCZNA POKAŻE CI, GDZIE UCIEKA NAJWIĘCEJ CIEPŁA W TWOIM DOMU. ZOSTANĄ ZAPROPONOWANE DZIAŁANIA, KTÓRE BĘDĄ MIAŁY ZA ZADANIE OBNIŻENIE KOSZTÓW EKSPLOATACJI BUDYNKU. W AUDYCIE ZAPROPONOWANE ZOSTANĄ TAKŻE NAJKORZYSTNIEJSZE SPOSOBY WYMIANY ŹRÓDEŁ CIEPŁA WRAZ Z PODANIEM WSTĘPNEGO KOSZTORYSU. **NIE CZEKAJ! ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!**

UWAGA! ILOŚĆ AUDYTÓW W RAMACH PROJEKTU „ŁAPIEMY SMOGA” OGRANICZONA

ORGANIZATORZY: **BEZ SMOGU!** Czerwionka-Leszczyny, **WSI BELK** Rozwoju, **CLEAN AIR FUND**, **polski alarm smogowy**, **KRAKOWSKI ALARM SMOGOWY**

GRANTODAWCY: **CZERWIONKA-LESZCZYN**

PARTNERZY: **CZERWIONKA-LESZCZYN** ZŁOŻA SUKCESU, **Miejski Ośrodek Kultury**

PROGRAM „NASZE POWIETRZE” REALIZOWANY JEST ZE ŚRODKÓW CLEAN AIR FUND. OPERATOREM PROGRAMU JEST KRAKOWSKI ALARM SMOGOWY.

WSI BELK STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU

DOŁĄCZ DO NASZEJ DRUŻYNY

PRZEKAŻ NAM 1,5% PODATKU

KRS 0000294754

DZIAŁAMY DLA CIEBIE!

ZEBRANE ŚRODKI ZOSTANĄ PRZEZNACZONE NA CELE ZWIĄZANE Z EKOLOGIĄ, KULTURĄ, SPORTEM I OCHRONĄ ZABYTKÓW

Segreguj z nami oleje jadalne.

Przypominamy, że Gmina i Miasto Czerwionka-Leszczyny zapewnia swoim mieszkańcom możliwość segregacji zużytego oleju jadalnego.

Po napełnieniu plastikowej butelki użytym olejem dobrze ją zakręć, a następnie wrzucić do pojemnika z pomarańczowym wiekiem i logo segregujolej.pl. Lokalizację najbliższego pojemnika znajdziesz na stronie: www.segregujolej.pl/mapa

Olej wrzucony do specjalnego pojemnika nie zanieczyści rur kanalizacyjnych, nie dostanie się do ścieków, nie zaszkodzi glebie, wodzie i ekosystemowi. Zużyty olej zostanie oczyszczony i ponownie wykorzystany do produkcji biopaliw.